

736

Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w e Wrocławiu

Sygn. akt Kpp.60/73

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 2 października 1973 r. Józef Pudło - Wiceprokurator
Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu delegowany

do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich
w e Wrocławiu

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta Haliny Łaszczyk

przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Nasiadka Ernestyna
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Ernestyna Nasiadka z d. Płotkowiak

Imiona rodziców Stanisław i Pelagia z d. Wagner

Data i miejsce urodzenia 25.XI.1908r. w Poznaniu

Miejsce zamieszkania Wrocław, [REDACTED]

Zajęcie na utrzymaniu męża

Wykształcenie niepełne średnie

Karalność za fałszywe zeznania nie karana

Stosunek do stron obca

Ojciec mój Stanisław Płotkowiak syn Walentego i Jadwigi ur. 22 marca 1872r. w Kotowie k/Poznania, zamieszkiwał do 1920r. z rodziną /naszą/ w Poznaniu, [REDACTED]. Następnie przenieśliśmy się z Poznania

do miejscowości Liż pow. Gostyni, a w 1923r. przenieśliśmy się do Gdyni, gdzie zamieszkaliśmy do okresu II wojny światowej. Ostatni

Nasiadka Ernestyna [Signature]

19

strona druga protokołu przesłuchania świadka Ernestyny Nasiadka
w dniu 2 października 1973r.

adres zamieszkania w Gdyni przy [REDACTED].
Ojciec pracował w prywatnej firmie "Balticum" u brata mego -
Władysława Płotkowiaka i zajmował się przeprowadzaniem wywia-
dów handlowych o kupcach, którzy zaciągali pożyczki bankowe.
Wywiady te przeprowadzał na zlecenia Banków. W dniu 20 lub 24
października 1939r. do mieszkania rodziców przyszedł funkcyj-
nariusz /w czarnym mundurze/ i w mojej obecności kazał ojcu
iść z nim, zaprowadził ojca na ulicę Starowiejską, gdzie znajdo-
wała się policja niemiecka. Następnego dnia udałam się na po-
sterunek i widziałam się z ojcem. W rozmowie ze mną ojciec
powiedział, że został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa
przeciwko Niemcom, że w areszcie znajduje się 58 Polaków i chy-
ba już nie wyjdą na wolność. Po kilku dniach dowiedzieliśmy
się od ludzi, że Gestapo wywiozło wszystkich aresztowanych do
Piasnicy za Wejcherowem i tam w lesie ich rozstrzelano. Nie
jeździliśmy na miejsce stracenia ojca jak również nikt z na-
szej rodziny po wojnie nie był przy ekshumacji zwłok z mogiły
zbiorowej w Piasnicy. Nie było przeprowadzane postępowanie
sądowe o uznanie ojca za zmarłego. Nie znam nazwisk funkcyj-
nariuszy Gestapo, którzy aresztowali ojca i go następnie roz-
strzelali bez wyroku sądowego. Nie otrzymaliśmy też zawiado-
mienia z Gestapo o rozstrzelaniu ojca. Nie wiem dokładnie,
gdzie leżą zwłoki ojca.

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.

.....
/podpis świadka/

.....
/podpis protokółanta/



.....
/podpis prokuratora/